Pod Wspólnym Dachem

Numer 2 (46), Rok XV
Maj 2010, ISSN 1505 - 7704

Gazeta Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW”
w Wodzisławiu Śląskim

PAMIĘTAMY

Zamordowani jeńcy, wywiezieni górnicy

czytaj. str. 6

...ochodzimy właśnie 20-lecie samorządu terytorialnego (...) my spółdzielcy podkreślamy jednak, że w spółdzielczości samorządność i jej reprezentacje istnieją o wiele dłużej, bo powstały u zarania ruchu spółdzielczego....

- pisze w: *Wieściach „z pierwszej ręki”* prezes Zarządu Jan Grabowiecki;

- czytaj na str. 3-4

Przeczytaj - zobacz:

...finałem ostatecznym zadłużeń, smutnym bardzo ale nieuniknionym, jest eksmisja z mieszkania. Zgodnie z prawem dotyczyć ona może tak dłużników z mieszkań lokatorskich, jak i własnościowych...

- czytaj na str. 8-10

... strażnicy patrolowi są bardzo wyczuleni na wszelkie nieprawidłowości porządkowe. Spostrzegają i reagują na fakty zaśmiecania ulic, skwerów. Sporo mandatów za to wystawiono. Jednak naszym celem nie są grzywny, ale uzyskanie prawidłowych zachowań mieszkańców...

- czytaj na str. 11, 13

HARMONOGRAM ZEBRAŃ WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „ROW” w 2010 r.

Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz art. 39 Ustawy z dnia 16. 09. 1982 r. Prawo Spółdzielcze (tekst jednolity Dz. U. Nr 54 poz. 288 z 1995 r. z późn. zm.) i § 70 Statutu, Zarząd zwołuje częściowe WALNE ZGROMADZENIE.

Poszczególne części Walnego Zgromadzenia odbędą się w terminach:

14. 06. 2010 r. (tj. poniedziałek) o godz. 17:00, dla członków osiedli Dąbrówki, Piastów i XXX - lecia w Zespole Szkół w Wodzisławiu Śl. przy ul. Szkolnej 1 (Liceum Ogólnokształcące Nr 1);

15. 06. 2010 r. (tj. wtorek) o godz. 17:00, dla członków osiedla Centrum w Zespole Szkół w Wodzisławiu Śl. przy ul. Szkolnej 1 (Liceum Ogólnokształcące Nr 1);

16. 06. 2010 r. (tj. środa) o godz. 17:00, dla członków zamieszkałych na terenie gminy Pszów, w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie przy ul. Traugutta 1;

17. 06. 2010 r. (tj. czwartek) o godz. 17:00, dla członków zamieszkałych na terenie gminy Rydułtowy, w Domu Gościnnym w Rydułtowach ul. Strzelców Bytomskich 8/7;

18. 06. 2010 r. (tj. piątek) o godz. 17:00, dla członków zamieszkałych na terenie gminy Radlin, w Kawiarni „Górnicza Strzecha” (Klub NOT) w Radlinie ul. Korfantego 42.

PORZĄDEK OBRAD WALNEGO ZGROMADZENIA OBEJMUJE:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Prezydium Zebrania (Przewodniczącego obrad, Sekretarza i 2 Asesorów).
3. Wybór Komisji Zebrania, w tym:
   - Komisji Skrutacyjnej,
   - Komisji Wyborczej.
4. Przedstawienie sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności w 2009 roku.
5. Podjęcie Uchwały Nr 1/2010 dotyczącej zatwierdzenia sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej w 2009 roku.
6. Przedstawienie sprawozdania Zarządu Spółdzielni z działalności w 2009 r. oraz z realizacji Uchwał i Wniosków Zebrania Przedstawicieli Członków z dnia 29. 04. 2009 r.
7. Podjęcie Uchwały Nr 2/2010 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego Zarządu Spółdzielni za 2009 rok.
8. Podjęcie Uchwały Nr 3/2010 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2009 rok.
9. Podjęcie Uchwały Nr 4/2010 w sprawie udzielenia absolutorium członkowi Zarządu za 2009 rok - Prezesowi Zarządu Janowi Grabowieckiemu.
10. Podjęcie Uchwały Nr 5/ 2010 w sprawie udzielenia absolutorium członkowi Zarządu za 2009 rok - Zastępcy Prezesa Zarządu Władysławowi Maryjka.
11. Podjęcie Uchwały Nr 6/2010 w sprawie udzielenia absolutorium członkowi Zarządu za 2009 rok - Zastępcy Prezesa Zarządu Iwonie Kołeczko.
12. Podjęcie Uchwały Nr 7/2010 w sprawie przeprowadzenia wyborów do Rad Osiedla. Tryb wyborów Rad Osiedli określa § 74 ust. 5 do 8 statutu Spółdzielni.
13. Podjęcie Uchwały Nr 8/2010 w sprawie podziału nadwyżki bilansowej wg stanu na 31. 12. 2009 r.
14. Podjęcie Uchwały Nr 9/2010 w sprawie oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań jaką może zaciągnąć Spółdzielnia.
15. Podjęcie Uchwały Nr 10/2010 w sprawie wyrażenia zgody na realizację zadania pn.: „Termomodernizacja budynków mieszkalnych przy ul. PCK 22-24, 26-28 i przy ul. Wyszyńskiego 32-38 w Wodzisławiu Śl.
16. Podjęcie Uchwały Nr 11/2010 w sprawie zbycia części nieruchomości wydzielonej z działki nr 823/138 zabudowanej pawilonem usługowym, położonym w Wodzisławiu Śl. przy ul. Wyszyńskiego 12.
17. Rozpatrzenie odwołań od Uchwał Rady Nadzorczej.
18. Zamknięcie obrad.

INFORMUJEMY, ŻE DO POTWIERDZENIA CZŁONKOWSTWA SPÓŁDZIELNI PRZED ROZPOCZĘCIEM ZEBRANIA **KONIECZNE JEST POSIADANIE DOKUMENTU TOŻSAMOŚCI.**

W przypadku posiadania więcej niż jednego prawa do lokalu mieszkalnego, członek może brać udział w jednym częściowym Walnym Zgromadzeniu, na terenie którego uzyskał tytuł prawny do pierwszego mieszkania.

Zarząd Spółdzielni informuje, że sprawozdanie finansowe, raport i opinia biegłego Rewidenta oraz wszystkie projekty Uchwał, które będą przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia zostaną wyłożone do wglądu, w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43 pokój nr 7, od dnia 31. 05. 2010 r.

Jednocześnie informujemy, że członek ma prawo zgłaszania poprawek do projektów uchwał nie później niż na 3 dni przed posiedzeniem Walnego Zgromadzenia lub jego pierwszej części.

Informacje dotyczące zgłaszania kandydatów do Rad Osiedlowych publikujemy na stronie internetowej: *www.sm-row.pl/walnezgromadzenie*

ZARZĄD
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ „ROW”
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

⇨ ADRESY ⇨ TELEFONY ⇨ WAŻNE INFORMACJE

ZARZĄD Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW”: 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 43. Strona internetowa: **www.sm-row.pl**

Godziny pracy: poniedziałki od 7:00 do 16:00, od wtorku do czwartku od 7:00 do 15:00, piątki 7:00 do 14:00. **Telefony:** centrala - (32) 455 66 86; (032) - 455 67 56; dział członkowsko-mieszkaniowy: (32) 456 39 05; dział techniczny: (32) - 456 39 04; dział rozliczeń z członkami: (32) 455 38 72; **Licencjonowane Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa**: (32) 455 24 04 - strona internetowa: www.mieszkania.sm-row.pl

ADMINISTRACJE osiedlowe: **CENTRUM:** 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 30, tel. (32) 455 46 88; godz. pracy: od poniedziałku do piątku od 7:00 do 15:00; **XXX-lecia, PIASTÓW i DĄBRÓWKI**: 44-286 Wodzisław Śląski, Os. XXX-lecia 62c, tel. (32) 456 47 10, (32) 456 51 80, godz. pracy: od poniedziałku do piątku od 7:00 do 15:00; **RYDUŁTOWY:** 44-280 Rydułtowy, ul. Plebiscytowa 48, tel. (32) 457 84 76, godz. pracy: od poniedziałku do piątku od 7:00 do 15:00; **PSZÓW:** 44-370 Pszów, ul. Tytki 9. tel. (32) 729 10 40 czynna: wtorki i piątki od 11:00 do 13:00; **RADLIN:** 44 - 310 ul. Korfantego 18, tel. (32) 455 83 27 poniedziałki i czwartki od 11:00 do 13:00.

AWARIE po godzinach pracy służb Spółdzielni prosimy zgłaszać telefonicznie. Wodno-kanalizacyjne: Administracja Centrum - (0) 607 041 129, Administracja XXX-lecia, Piastów i Dąbrówki - (0) 601 857 402, Administracja Rydułtowy - (0) 605 365 674. Elektryczne i dźwigowe: dla wszystkich administracji - elektryk - (0) 609 442 461, dźwigowiec - (0) 785 848 480.

⇨ ZACHOWAJ ⇨ WYTNIJ ⇨ KORZYSTAJ

Prezes Zarządu SM „ROW”
JAN GRABOWIECKI

Samorząd - to jest to!

Obchodzimy właśnie 20-lecie samorządu terytorialnego. Wielu z nas pamięta doskonale owe pierwsze wolne i demokratyczne wybory, które były konsekwencją uchwalenia 8 marca 1990 roku ustawy o samorządzie gminnym oraz ordynacji wyborczej do rad gmin. Wybory zarządzone na dzień 27 maja 1990 roku dotyczyły w skali kraju 52 037 stanowisk radnych w radach miast i gmin. W szranki stanęło 130 tys. kandydatów w okręgach jednomandatowych i przeszło 17 tys. w wielomandatowych. Przy frekwencji wyborczej wynoszącej 42,27 proc. wybrano 51 987 radnych. Tyle statystyki historycznej.

Wybraliśmy wówczas rady miast i gmin, a rady te wybrały zarządy na czele z prezydentami, burmistrzami lub wójtami. Władze lokalne otrzymały kompetencje i środki do realizacji podstawowych zadań publicznych i samodzielnego decydowania o sposobie zaspokajania potrzeb mieszkańców oraz o kierunku rozwoju jednostek samorządu terytorialnego. Wdrożona w życie reforma samorządowa oceniana jest obecnie jako najbardziej udana z polskich reform ustrojowych. Powstanie samorządów z perspektywy czasu możemy ocenić jako podstawowy i silny fundament demokratyzacji społeczności lokalnej.

Dwadzieścia lat funkcjonowania odrodzonego samorządu gminnego i miejskiego w Polsce, uzupełnionego od 12 lat przez odtworzony samorząd powiatowy oraz powołany po raz pierwszy w naszym kraju samorząd regionalny na szczeblu wojewódzkim, pokazuje jak wiele można zmienić i zbudować, jeśli znacząca część spraw publicznych jest powierzona faktycznym gospodarzom danego terenu. Świadczą o tym zarówno wskaźniki statystyczne, jak i rosnąca aktywność obywatelska.

Samorządy terytorialne odegrały przeogromną rolę w transformacji ustrojowej, jaką przeżywaliśmy. Każdy samorząd na przestrzeni tych 20 lat ma znaczące osiągnięcia, a społeczność lokalna uzyskała pełne prawa - poprzez wybory - do kształtowania tegoż samorządu, jego wyboru i kierowania swoich oczekiwań do wybranych rad miast i gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich, do wybieranych od 2002 roku także bezpośrednio wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Ciesząc się z tych dwu dekad samorządności terytorialnej, my spółdzielcy podkreślamy jednak, że w spółdzielczości samorządność i jej reprezentacje istnieją o wiele dłużej, bo powstały u zarania ruchu spółdzielczego. Gdy w ubiegłym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW” obchodziła swoje 85-lecie, mogliśmy wskazać na organy samorządowe i ich dokonania od początku naszego istnienia. Samorząd spółdzielczy funkcjonował przecież także w latach Polski Ludowej.

Oczywiście ocena działań dawnych samorządów spółdzielczych i obecnych należy do spółdzielców. Bo to członkowie spółdzielni wchodzą w skład tych samorządów. Przypomnę, że do niedawna w naszej Spółdzielni działały organy - Zebranie Przedstawicieli Członków, Rady Nadzorcza i trzy Rady Osiedli. Obecnie ZPCz - mocą znowelizowanej ustawy „o spółdzielniach mieszkaniowych” i przyjętych na jej podstawie postanowieniach w Statucie SM „ROW” - jest zastąpione przez Walne Zgromadzenie. Mają w nim prawo uczestniczyć wszyscy członkowie Spółdzielni. Dla prawidłowej organizacji i możliwości wypowiadania się oraz formowanie wniosków zgodnych z oczekiwaniami osiedli i członków, Walne Zgromadzenia - też zgodnie z ustawą - podzielone jest na części. Postanowieniem Rady Nadzorczej w taki sposób, by odzwierciedlało specyfikę naszych osiedli, ich problemy i oczekiwania mieszkańców, uwzględniając to, że zasoby mieszkaniowej naszej Spółdzielni znajdują się w czterech miejscowościach.

Podział na części jest również dostosowany do istnienia i funkcjonowania najmniejszych - ale najbliższych mieszkańcom - samorządów, jakimi są Rady Osiedli. Dyskusje i opinie na temat potrzeby istnienia tych rad lub braku takiej potrzeby również trwają co najmniej 20 lat, a poglądy są do dziś rozbieżne. Jedni doceniają ogromne zaangażowanie i wysiłek mieszkańców działających w Radach Osiedlowych, inni uważają, że można o wiele skuteczniej funkcjonować bez tychże rad. W naszej Spółdzielni na przestrzeni co najmniej 15 lat potwierdziła się słuszność powołania Rad Osiedli

(Dokończenie na str. 4)

Symbolom miłości, życia, ciepła, dzieciństwa, szczęścia, domu i radości - Najukochańszym naszym Mamom, Matkom, Mamusiom Mamuliczkom - dajemy za ich Macierzyństwo nasze serca w podzięce

26 maj

Samorząd

(Dokończenie ze str. 3)

i celowość ich działania. Bo przecież kto, jak nie mieszkańcy danego osiedla - wybrani do rad na zebraniach mieszkańców drogą demokratycznego, bezpośredniego głosowania - wiedzą najlepiej, co w ich osiedlu należy naprawić, wyremontować i jakie są oczekiwania mieszkańców osiedla. To nie Zarząd Spółdzielni w 3-osobowym składzie jest najważniejszy i posiada „panaceum" na załatwienie potrzeb mieszkańców.

To właśnie Rady Osiedli wskazują na potrzeby remontów w domach, na placach zabaw, chodników, dróg i parkingów. Dzięki systemowi istniejącemu w naszej Spółdzielni środki finansowe, wnoszone przez mieszkańców, są w dyspozycji Rad Osiedli. One, wraz z administracjami, dokonują wiosennych i jesiennych przeglądów stanu zasobów mieszkaniowych, ustalają plan i harmonogram remontów na najbliższy okres, wskazują na hierarchię potrzeb, bo przecież ze względu na ograniczone środki finansowe na wszystko nie starcza. Członkowie rad uczestniczą w przetargach, odbierają wykonane roboty, przekazują administracji uwagi i spostrzeżenia mieszkańców. Rady kontrolują też pracę administracji osiedla. Nadto Rady Osiedli wypracowują wraz z Radą Nadzorczą i Zarządem kierunki działań wieloletnich, szczególnie dotyczących remontów kapitalnych i termomodernizacji, gdzie wchodzą w grę kwoty znacząco przekraczające bieżące wpływy na fundusz remontowy.

Na to działanie społeczne członkowie rad poświęcają swój osobisty, prywatny czas. Chociaż są samorządowymi społecznikami ciałem i duszą oddanymi pracy na rzecz dobra mieszkańców, nie zawsze znajdują stosowne uznanie, ba niekiedy spotykają ich przytyki. Pisząc o tym wszystkim wspominam tylko te główne działania, jakie podejmują Rady Osiedli, a przecież ich rolą jest również rozwiązywanie spraw nieporozumień sąsiedzkich. Niejednokrotnie to członkom rad udało się doprowadzić do zgody zwaśnione strony.

Nie sposób w krótkim artykule zbilansować i ocenić dokonania samorządów - tak terytorialnych, jak i naszego spółdzielczego. W charakterze krótkiej puenty wprost nasuwa się pewna parafraza: samorząd - to jest to! W rzeczy samej!

4900 wodomierzy

Akcja wymiany wodomierzy jest w zasobach naszej Spółdzielni konsekwennie prowadzona. Przechodzimy jak wiadomo z bezpośredniego - wizualnego odczytywania ilości zużytej wody na odczyty radiowe. Do tej pory w spółdzielczych zasobach zamontowano 4900 liczników nowego typu. Nie są one już wrażliwe na różnego rodzaju „manipulacje magesowe". Dają gwarancję precyzji i skuteczności odczytów zużycia wody, niewątpliwie przyczyniając się w ten sposób do likwidacji „przecieków".

Syci mieszkań?!

Właściwie - jest to sprawa do socjologów. To oni powinni podjąć badania i opowiedzieć na kilka pytań, jakie - śledząc aktualny tzw. rynek mieszkaniowy - same się nasuwają. Mówi się o „głodzie mieszkaniowym", o potrzebach młodego, wchodzącego w dorosłe życie pokolenia. Obserwuje się jednakowo i zabieganie o samodzielne lokum jak i bezradane oczekiwanie, że „coś się zdarzy" i mieszkanie „jakoś" się znajdzie. Są osoby (co oczywiste w istniejącym od 20 lat nowym systemie gospodarczo-społecznym), które stać na własne lokum za milion i więcej złotych i są tacy, których nie stać na opłaty za przyznane im mieszkanie socjalne. W tej wielce zróżnicowanej sytuacji mieszkaniowej i materialnej jest wyraźna grupa „średniozamożnych". Stać ich (z pomocą najczęściej kredytu bankowego) na nabycie mieszkania. I kupują je w pojawiających się jak grzyby po deszczu pośrednictwach nieruchomości. Mają pieniądze, prawo i ochotę, by skorzystać z wachlarza ofert „z drugiej lub trzeciej ręki" - także w domach spółdzielczych. Zdumiewające przy tym jest, że porównywalne lokale mieszkalne (by nie upierać się, że identyczne lub lepsze!), ale na pewno tańsze, ze średnią ceną rzędu 1500 - 1800 zł za metr kwadratowy powierzchni, oferowane bezpośrednio przez Spółdzielnię Mieszkaniową nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem. Może po prostu z tym „głodem" już jest nie tak... Może jesteśmi zwolna „syci" mieszkań? To naprawdę pytanie do badaczy zachowań społecznych...

Place zabaw

Z placami zabaw to jest tak: są absolutnie potrzebne - i to w pobliżu najlepiej każdego bloku - wówczas, gdy dany dom, zaraz po wybudowaniu, zasiedlą młode rodziny. Pojawiają się dzieci w sporej gromadzie. Konieczne są trawniki i piaskownice, hustawki i zjeżdżalne. Tuż pod oknem, lub w zasięgu jedno- dwu minutowego spaceru z malcem. Potem dzieci wyrastają. Place zabaw gromadzą ich - już jako nastolatków - tylko późnymi wieczorami. I też się „bawią"... Efekt? Rankiem widać połamane koniki, urwane huśtawki... Jakoś nikt (z siłą rzeczy starszych już nieco wiekiem rodziców) nic nigdy nie słyszał i nie widział... W ciągu dnia natomiast niektóre z tych już w sile wieku osób są „porażane hałasem" (cytat ze skargi mieszkańca) następnego pokolenia dzieci w wieku przedszkolnym, jakie baraszkują na placu, dlatego żądają „przeniesienia placu zabaw w inne miejsce". Ot, samo życie... Kwestia ta nie jest wcale jednostkowa. W zasobach naszej Spółdzielni jest bowiem 37 placów zabaw. Znacznym nakładem sił (także społecznych) i środków są one wyposażone w 103 różnego rodzaju urządzenia zabawowe. Mamy wiosnę. Wkrótce na placach przybędą dalsze urządzenia, co będzie kosztowało w tym roku 94 tys. złotych. Dotyczasowe wyposażenie (jakie zostało zniszczone głównie przez owo wyrośnięte już pokolenie), zostało naprawione, ale trzeba było na to wydać aż 29 tys. zł. Do 28 istniejących piaskownic przywiezionych zostanie też około 70 ton nowego piasku.

Mamy swój - spółdzielczy, obywatelski projekt ustawy

Najpierw trochę przypomnienia: w **1982 roku, a więc jeszcze w minionej epoce ustrojowo-gospodarczej, weszła w życie ustawa „Prawo spółdzielcze"**. Wielokroc przez minione 28 lat modyfikowana, ale nadal obowiązująca. Dotyczny ona podstaw całej spółdzielczości - nie tylko mieszkaniowej, ale także pozostałych form - usługowych, produkcyjnych, rolniczych, rzemieślniczych, inwalidzkich. Naszej, spółdzielczości mieszkaniowej, poświęcona jest odrębna **ustawa „o spółdzielniach mieszkaniowych", którą Sejm podjął ją 15 grudnia 2000 roku.** Również ta ustawa była modyfikowana i to już osiem, a do tego siedem razy jej zapisy były uznawane przez Trybunał Konstytucyjny jako sprzeczne z Konstytucją RP. Mimo tych mankamentów - są obowiązującym prawem i Statut naszej Spółdzielni te właśnie ustawy wskazuje (w § 3, pkt 7) jako podstawę prawną działania Spółdzielni.

Środowisko spółdzielczości mieszkaniowej od początku, to jest od uchwalnia ustawy „o spółdzielniach mieszkaniowych" alarmowało, że jest ona wadliwa. Kolejne nowelizacje faktycznie tylko pogarszały sytuację powodując, że ustawa stała się bardzo zagmatwana, niespójna, posiada wewnętrzne sprzeczności.

Mocą „uwłaszczeniowej" nowelizacji z 14 czerwca 2007 roku doprowadzono do zróżnicowania warunków uzyskania przez członków takich samych praw majątkowych, co zaprzecza jednemu z kanonów ruchu spółdzielczego w ujęciu międzynarodowym. Efekt? W skali kraju około 900 tys. członków uzyskało „uwłaszczeniowe" własnościowe prawa majątkowe bez obciążeń finansowych, jakie było udziałem około 2 milionów spółdzielców, którzy uzyskali uprawnienia własnościowe przed 2007 rokiem. Jednocześnie nastąpiło ograniczenie możliwości członków swobodnego wyboru tytułów prawnych do lokali (przez zakaz ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu). Zadekretowano też o ograniczeniu możliwości członków wyłącznie spółdzielni mieszkaniowych w decydowaniu o formie organizacyjnej obrad najwyższego jej organu czy o długości kadencji rady nadzorczej, przy nie zastosowaniu owych rygorów w odniesieniu do pozostałych rodzajów.

Tym i innym mankamentom ustawy mieszkaniowy ruch spółdzielczy postanowił jednak zaradzić przygotowując projekt nowej ustawy, wypracowanej o wnioski środowiska spółdzielczego, a także bazując na gruncie porównań prawnych obowiązujących w wielu wiodących krajach europejskich i amerykańskich. Tak powstała **inicjatywa wniesienia pod obrady polskiego parlamentu „obywatelskiego projektu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych"**. Jej promotorem jest Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP, na którego stronie internetowej: www.zrsmrp.com.pl można poznać pełnym tekstem projektu.

Ustawa została przygotowana przez i dla dobra spółdzielców. Przygotowany projekt nie jest całkowicie nową koncepcją, a jedynie próbą uporządkowania niespójnych przepisów obecnej ustawy i wypełnieniem zaistniałych luk prawnych w obowiązujących przepisach.

Obywatelski projekt ustawy - to bardzo ważne - nie przewiduje anulowania decyzji, które stworzyły określone prawa po stronie członków spółdzielni. Wszystkie dokonane przekształcenia praw do lokali zachowają swoją ważność. Intencją projektu jest jednak, by podstawowe zasady funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych i ich relacje z członkami były regulowane przepisami statutu spółdzielni, a nie odgórnymi rozwiązaniami narzuconymi przez ustawodawcę. Dlatego wnioskowana ustawa przywraca członkom spółdzielni prawo swobodnego decydowania jaki tytuł prawny do lokalu chcą posiadać i nie zawiera ograniczeń czasowych w zakresie przekształcania spółdzielczych praw do lokali w prawo odrębnej własności. Dopuszcza przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania zarówno na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jak i w prawo odrębnej własności. Zakłada, że zasady finansowe tych przekształceń będzie określać statut każdej spółdzielni.

Natomiast w odniesieniu do spółdzielczych mieszkań lokatorskich, których liczba w ostatnich latach zmniejszyła się do zaledwie ok. 5% całości spółdzielczych zasobów, obywatelski projekt ustawy przewiduje utrzymanie norm chroniących prawo do lokalu osób bliskich zamieszkałych z członkiem, a także uporządkowanie zasad rozliczeń finansowych w przypadku wygaśnięcia lokatorskiego prawa (zwrot zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego).

Projekt obywatelski przyjmuje jako zasadę rozliczanie przychodów i kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości odrębnie dla każdej nieruchomości. Dopuszcza jednak możliwość wspólnego rozliczania kosztów i przychodów dla dwu lub więcej nieruchomości, jeżeli taka zasada przyjęta zostanie w statucie spółdzielni jako leżąca w interesie członków tej spółdzielni.

W projekcie ustawy wskazane są także dotychczas nie unormowane zasady rozliczeń pomiędzy spółdzielnią a powstałą wspólnotą mieszkaniową z tytułu różnych zobowiązań oraz z tytułu udziału w funduszu remontowym (podziału środków zgromadzonych na funduszu remontowym spółdzielni pomiędzy spółdzielnię a wspólnotę).

W kwestiach samorządowych obywatelski projekt ustawy umożliwia funkcjonowanie w dużych spółdzielniach mieszkaniowych, analogicznie jak ma to miejsce w innych branżach spółdzielczych - zebrań przedstawicieli członków jako najwyższego organu spółdzielni mieszkaniowej. Ponadto projekt przewiduje przywrócenia prawa członkom spółdzielni do określania w swoim statucie długości kadencji Rady Nadzorczej oraz liczby kolejnych kadencji, które może sprawować członek Rady Nadzorczej. Zakończona została by w ten sposób ewidentna, ustawowa dyskryminacja spółdzielczości mieszkaniowej, bowiem obecne arbitralne uregulowania w tym zakresie tylko „mieszkaniówkę" obejmują i nie mają zastosowania w stosunku do żadnego innego rodzaju spółdzielni, ani w stosunku do żadnego innego typu podmiotu prywatnego (spółka, stowarzyszenie, fundacja itp.).

Trwa akcja zbierania podpisów pod „obywatelskim projektem ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych". Zróbmy - we własnym przecież interesie - wszystko, by projekt mógł trafić pod obrady Sejmu i Senatu. Swoje poparcie można wyrazić podpisując do połowy czerwca 2010 roku listy z wnioskiem i tekstem uchwały, jakie znajdują się w administracjach osiedlowych, a także w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym w siedzibie Zarządu SM ROW.

PAMIĘTAMY

o zamordowanych jeńcach, o wywiezionych górnikach

Uroczystość tę przygotowywano od dawna. Honorowy patronat nad nią przyjął osobiście prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński. Tragiczny zbieg okoliczności sprawił, że gdy 19 kwietnia 2010 roku w wodzisławskim kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odsłaniana była tablica poświęcona pamięci ofiar pomordowanych przed 70 laty w Katyniu i innych sowieckich obozach, a także 65 rocznicy wywózki śląskich górników do morderczej pracy w Związku Radzieckim - Polska okryta była kirem żałoby po katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, w której zginął Honorowy Patron prezydent Lech Kaczyński wraz towarzyszącymi mu 94 osobami.

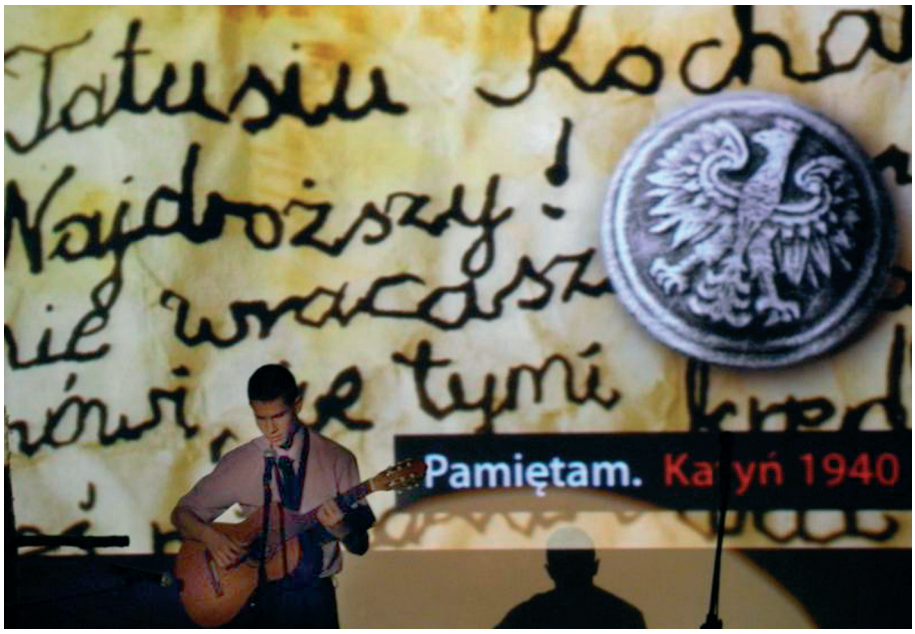

Na zdjęciach: pamiątkowa tablica odsłonięta w kościele WNMP; przemarsz ulicami miasta z kościoła do Wodzisławskiego Centrum Kultury; scena z programu artystycznego prezentowanego przez młodzież w WCK.

Na okładce: po uroczystym odsłonięciu tablicy, umieszczonej w symbolicznym miejscu - w sąsiedztwie piety Matki Boskiej trzymającej ciało zdjętego z krzyża Jezusa - wodzisławianie złożyli liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Uroczystość poświęcenia i odsłonięcia tablicy poprzedziła msza święta odprawiona przez księży dekanatu wodzisławskiego, którym przewodniczył dziekan i zarazem proboszcz w parafii Wniebowzięcia NMP - ks. prałat Bogusław Płonka.

Niedrożne uliczne ciągi kanalizacyjne

Podtopienia i przecieki

Deszcze dały się we znaki także mieszkańcom zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW". Powódź, jaka stała się klęską dla wielu miejscowości, szczęśliwie nas ominęła, chociaż Leśnica z niewielkiego strumienia stała się rwącą rzeką, a rowy odwodnieniowe szerokimi kanałami pełnymi wody.

Nasi mieszkańcy skarżyli się na przecieki z dachów i z kratek wentylacyjnych, gdyż przy dużych opadach i towarzyszącym im bardzo silnym wietrze, właśnie przez kratki przeciekało.

Nade wszystko jednak głównym problemem jaki wystąpił przy tych nadobfitych i długotrwałych opadach było **podtapianie piwnic**. Sytuacja ta w niektórych domach zawsze powtarza się przy dużych deszczach. Służby techniczne Spółdzielni monitorowały zaistniałą sytuację, jednak usunięcie tych podtopień nie było łatwe, bo **związane było z brakiem drożności w miejskiej kanalizacji deszczowej.** Wody deszczowe zamiast spływać do kanalizacji deszczowej - wlewały się do piwnic, gdyż następowała klasyczna cofka.

Wiadomo - nie da się wyeliminować kaprysów pogody. Intesywne deszcze (jak też zimą opady śniegu) nie są czymś niespotykanym. Dlatego z przezorności trzeba się do takich zdarzeń przygotowywać. Tymczasem **podtopione piwnice - to efekt od lat mało drożnych kanalizacji deszczowych w ciągach m.in. ulic Wyszyńskiego, Wojska Polskiego i części osiedla XXX-lecia, szczególnie tej od ul. Leszka. Od wielu lat w tej sprawie Spółdzielnia interweniuje w Urzędzie Miasta. W odzewie nie ma jednak skutecznych działań Urzędu w tym zakresie, bo podtopienia zdarzały się i przy mniejszych niż obecnie opadach.**

Osiedle XXX-lecia. Jedna z podtopionych piwnic.

Trudno pogodzić się z tą opieszałością. Mieszkańcy oczekują, że uciążliwość ta zostanie pilnie i ostatecznie wyeliminowana. Trzeba zatem problem rozwiązać pilnie i skutecznie - udrożnić kanalizację, jakiej na tych odcinkach latami nie czyszczono.

Długotrwałe i ulewne deszcze spowodowały także zahamowanie wykoszeń trawy. Zlecenia już dawno zostały przekazane do wykonawców w celu zrealizowania. Jednakże niesprzyjająca aura spowodowała, że z pokosami poczekać trzeba na lepszą pogodę.

Deszcze i chłód sprawiły też, że - chociaż to wiosenny maj **- nadal musimy dość intesywnie ogrzewać swoje mieszkania. Konieczność ta odciśnie swoje piętno w przyszłych rachunkach za centralne ogrzewanie.** Bo przecież miniona zima również była nad wyraz długa i ostra.

Z prowadzonych analiz wynika, iż tak kosztownego sezonu grzewczego nie było od wielu, wielu lat.

System w jakim Spółdzielnia rozlicza centralne ogrzewnie, tj. bez indywidualnych podzielników kosztów na mieszkaniach, powoduje, że koszty te znacznie wzrosną, bo płacenie po równo nie oznacza mniej. Często słyszy się głosy typu: „co będę oszczędzał, jak sąsiad otwiera okna, a nie przykręca grzejników".

Z pewnością tam, gdzie w innych spółdzielniach są zabudowane podzielniki ciepła - mieszkańcom więcej zostaje w portfelu.

Licencjonowane Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa przy Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW"

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "ROW" Rok 1924

www.mieszkania.sm-row.pl **- to nasza strona internetowa, na której podajemy aktualne oferty**

nr licencji 1314 - licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami

U nas zawsze rzetelnie, bezpiecznie i profesjonalnie kupisz, sprzedasz, zamienisz, wynajmiesz

44 - 300 Wodzisław Śląski, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 43
Tel. (032) 455 24 04, Kom. 0 693 449 754
Czynne: Poniedziałki od 7:00 do 16:00, Wtorki i czwartki od 7:00 do 15:00
Środy od 9:00 do 15:00, Piątki od 7:00 do 14:00

(Dokończenie ze str. 9)

ju 1-5 - dług 19.868,39 zł, **Dąbrówki 12** - dług 19.690,63 zł, **Łokietka 8** - dług 19.336,99 zł, **Plac Zwycięstwa 4** - dług 17.852,49 zł, **Wyszyńskiego 13-19** - dług 16.606,93 zł, **Wyszyńskiego 40-48** - dług 16.470,63 zł, **26 marca 166** - dług 15.197,55 zł, **26 marca 168** - dług 15.126,07 zł, **26 marca 156** - dług 15.054,03 zł, **Findera 7** - dług 15.050,11 zł. To przytaczanie adresów i kwot kończymy na długach powyżej 15 tys. złotych dotyczących 16 budynków w 4 osielach. Te mniejsze zaległości są do odczytania tylko na wykresach.

Zarząd i organa samorządowe - Rady Osiedli i Rada Nadzorcza podejmują wielorakie (najpierw perswazyjnej natury) działania, by doprowadzić do zmniejszenia skali zadłużeń. Wysyłane są przypomnienia i monity do dłużników (741 w ub. roku). Przeprowadzono 135 wywiadów środowiskowych. Z dłużnikami prowadzone są rozmowy wyjaśniające. Stwarzane są możliwości rozłożenia na raty istniejących zaległości pod warunkiem solidnego płacenia bieżącego czynszu. Udzielana jest pomoc (osobom ustawowo uprawnionym) w załatwianiu dodatku mieszkaniowego. Proponowane są zamiany mieszkań na mniejsze i mniej kosztowne.

Dopiero po wyczerpaniu tych - wynikających z solidaryzmu spółdzielczego - możliwości, podejmowane są działania skutkujące: wykluczeniem z członkostwa w Spółdzielni, wystąpieniem do sądu, a po prawomocnym wyroku skierowaniem do komorniczej egzekucji (w 2009 roku było aż 920 pism do sądu i komornika). Finałem ostatecznym zadłużeń, smutnym bardzo ale nieuniknionym, jest eksmisja z mieszkania. Zgodnie z prawem dotyczyć ona może tak dłużników z mieszkań lokatorskich, jak i własnościowych - i to jednakowo tych o własności spółdzielczej (tzw. ograniczonego prawa rzeczowego) i tych o własności wyodrębnionej. Mało tego - wyeksmitowanym (także zlicytowanym przez komornika) byłym właścicielom mieszkań nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego.

Władze Spółdzielni muszą sięgać po tak rygorystyczne działania, bowiem statutową zasadą jest równość praw i obowiązków członków.

DŁUŻNICY

Ustawa o spółdzielczości mieszkaniowej podkreśla to również wobec nie członków spółdzielni zamieszkujących w zasobach spółdzielczych w mieszkaniach własnościowo wyodrębnionych. Tymczasem rośnie liczba dłużników wywodzących się właśnie z grona nie tak dawno „uwłaszczonych" (mocą ustawy z 14 czerwca 2007 roku) posiadaczy mieszkań.

Okazuje się bowiem, że aby sprostać warunkom ustawowym uwłaszczenia - m.in. braku zadłużenia czynszowego - zaciągnęli pożyczki pieniężne, które (co oczywiste) muszą spłacać. Bank czy inny pożyczkodawca jest bezlitosny i bardzo skuteczny w dochodzeniu swoich wierzytelności. No i spłaty kredytu odbywają się kosztem ponownego niepłacenia czynszu. W ten sposób niejako jest zaciągany „kredyt" u innych członków Spółdzielni, którzy terminowo, co miesiąc uiszczają należności czynszowe. Naturalnie dłużnicy nie pytają współczłonków, swoich sąsiadów o zgodę na to. Mijają ich codziennie jak gdyby nigdy nic, patrzą im w oczy i ukrywają fakt mieszkania na ich koszt.

Nie zatem dziwnego, że niejednokrotnie z grona solidnych spółdzielców wywodzą się żądania imiennego i publicznego wskazania dłużników, wręcz poprzez listy wywieszane na tablicach ogłoszeń. Wyjaśnić tu trzeba, że to bezpośrednio jest niemożliwe, gdyż zabrania tego ustawa o ochronie danych osobowych. Wolno - i to właśnie jest dokonane w postaci wykresów publikowanych na str. 8-9 - wskazać jakie zaległości i w jakim budynku istnieją. Sąsiedzi z grona solidnych, jeśli zechcą, znajdą sposób na odkrycie tych, którzy usiłują żyć ich kosztem.

Możliwość taką daje statutowy zapis o rejestrze członkowskim. Przypomnijmy więc owo postanowienia: *„§ 6 - 1. Zarząd Spółdzielni prowadzi rejestr członków zawierający: ich imiona i nazwiska oraz miejsce zamieszkania (w odniesieniu do członków będących osobami prawnymi - ich nazwę i siedzibę), wysokość zadeklarowanych i wniesionych udziałów, wysokość wniesionych wkładów, zmiany tych danych, datę przyjęcia w poczet członków, datę wypowiedzenia członkostwa i jego ustania oraz dane o zaległościach z tytułu wnoszenia opłaty do Spółdzielni. 2. Członek Spółdzielni, jego małżonek i wierzyciel członka lub Spółdzielni ma prawo przeglądać rejestr.*

A więc istnieje legalny, prawnie umocowany sposób na odkrycie zalegających z płaceniem czynszu. Przeglądanie rejestru, prowadzonego w Dziale Członkowsko - Mieszkaniowym, odbywa się w warunkach zapewniających dyskrecję oglądającemu. Obecnie w Spółdzielni rozważa się jednak możliwość stworzenia internetowego wglądu do rejestru członkom Spółdzielni, za indywidualnym loginem i hasłem.

Oczywiście nie wszyscy, którzy nie płacą terminowo czynszu, robią to z własnej woli lub winy. Jest grupa ludzi, którzy z przyczyn losowych mają poważne kłopoty finansowe. To osoby długotrwale chore, po wypadku, samotne i niezaradne w starości, także w sile wieku ale po nagłej utracie pracy. Każdy, kto ma naprawdę trudne warunki winien je przedstawić w Spółdzielni i zostanie to uwzględnione. Jeśli osoba taka aktualnie nie może uiszczać całej miesięcznej opłaty za mieszkanie - to winna wpłacać chociaż część należności. Bo twierdzenie, że przez rok brakuje komuś „na życie" co miesiąc dokładnie tyle - ile wynosi czynsz - jest niewiarygodne.

Nie do przyjęcia są też inne „wymówki" - musiałem(?!) kupić nowe auto, nie mogłem nie skorzystać z takiej promocji i kupiłem telewizor LCD, itp.

Miejmy nadzieję, że zatwardziali dłużnicy zechcą jednak spłacać swoje należności. To naprawdę w ich interesie. Za parę tygodni wchodzi bowiem w życie nowa, wielce restrykcyjna wobec dłużników ustawa. Ale o niej trzeba przeczytać już odrębnie - na str. 12.

Obywatelskie partnerstwo Straży Miejskiej

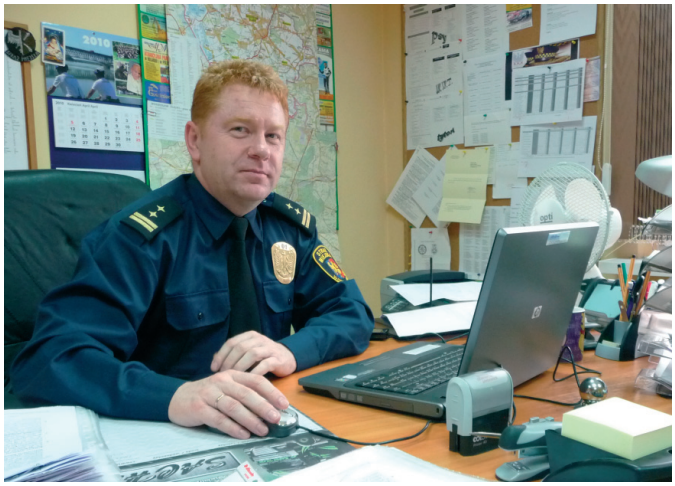

Mgr Janusz Lipiński - komendant wodzisławskiej Straży Miejskiej

Straż Miejska w Wodzisławiu Śląskim, obejmująca zasięgiem swego działania także Godów, Gorzyce i Mszanę, powstała jako jedna z pierwszych w kraju, bo już 6 sierpnia 1990 roku, zaraz po tym, jak samorządy terytorialne uzyskały ustawowe prawo do powoływania takich służb. Obszar, jakim przychodzi się zajmować strażnikom (a łącznie z komendantem jest ich zaledwie 21) jest zatem ogromny.

- *Mieszkańcy oczekują* - zwracamy się do komendanta SM - mgr **Janusza Lipińskiego** - *by patrole strażników były widoczne niemal wszędzie i zawsze...*

- **To naturalnie przerasta nasze możliwości. Ale dla realizacji, częściowej chociaż owego „wszędzie" - służą nie tylko zmotoryzowane - bo dysponujemy 4 samochodami, rowerowe i piesze patrole, ale także monitoring miasta (od 2006 roku), przy którym całodobowo pracuje 5 osób. To bardzo efektywna służba. Dzięki obrazom przekazanym przez kamery niejednemu niepożądanemu zdarzeniu zdołaliśmy zapobiec, a także doprowadzić do ujęcia sprawców wykroczeń i przestępstw. Zaś co do „zawsze" - to muszę poinformować, iż Straż Miejska prowadzi swą służbę od poniedziałku do piątku, dwuzmianowo, w godz. od 6:00 do 22:00.**

Oczywiście strażnicy patrolowi są bardzo wyczuleni na wszelkie nieprawidłowości porządkowe. Spostrzegają i reagują na fakty zaśmiecania ulic, skwerów.Sporo mandatów za to wystawiono. Jednak naszym celem nie są grzywny, ale uzyskanie prawidłowych zachowań mieszkańców. To samo dotyczy także nieustannego tropienia sprawów zniszczeń elewacji budynków, owych autorów graffiti.

- *A jakie są oczekiwania Straży wobec mieszkańców?*

- **Chodzi nam nade wszystko o nieustanne współdziałanie, o obywatelskie partnerstwo, o wzajemne zaufanie. Oczekujemy sygnałów obywatelskich od mieszkańców o zauważonych przez nich, a dziejących się właśnie, różnego rodzaju wykroczeniach wobec porządku publicznego. Także o to zaśmiecanie oraz bazgranie graffiti. Nasz alarmowy telefon 986 jest bezpłatny. Przekazany nam sygnał, że właśnie dzieje się coś niewłaściwego, pozwala nam podjąć szybką interwencję i doprowadzić do ujęcia i ukarania sprawców. Mogę służyć wieloma przykładami w tej mierze - jak np. zatrzymanie (i ukaranie) na gorącym uczynku sprawców wysypywania gruzu w lasku, malowania graffiti na elewacjach domów, parkowania aut na trawnikach i innych niedozwolonych miejscach.**

Służba patrolowa wykonywana jest z przeogromnym zakresem zadań dotyczących porządku publicznego, w tym także wyłapywanie bezpańskich psów i dowożenie ich do siedziby Służb Komunalnych Miasta, skąd są transportowane do Schroniska zwierzącego. Straż Miejska realizuje też liczne akcje społeczne. Dość przypomnieć, że w minionym roku Straż zorganizowała i skutecznie przeprowadziła aż 9 akcji pod kryptonimami: „Bezpieczne ferie zimowe", „Bezpieczny Plac Zabaw", „Reklama", „Bezpieczna kobieta", „Bezpieczne wakacje", „Bezpieczna droga do szkoły", „Bezpieczny i widoczny rowerzysta", „Znicz 2009", „Mamo, tato nie parkuj na kopercie". Najnowszą, zorganizowaną w maju br., była akcja pod hasłem: „Narkotyki, dziecko i Ty". Miała ona na celu edukację w zakresie wczesnego wykrycia i rozpoznania skutków używania narkotyków przez młodzież oraz prawidłową reakcję i działanie rodziców, opiekunów, pedagogów.

Wcale nie rzadko zdarza się, iż

(Dokończenie na str. 13)

Straż Miejska Wodzisławia Śląskiego, 44-300 Wodzisław Śl. ul. Rzeczna 24 (dodatkowa informacja: - jest to za stadionem Odry Wodzisław), telefon alarmowy (bezpłatny): 986, tel. (32) 455 13 45, fax (32) 455 15 22, e-mail: wodzislaw@straz-miejska.pl, strona internetowa: www.strazmiejska-wodzislaw.pl

Patrol interwencyjny Straży Miejskiej - młodsi strażnicy Damian Konopka i Tomasz Mrózek

Mocą ustawy sejmowej - od czerwca 2010 roku

Jawność długów

Ustawa taka już była. Nosiła nazwę: „o udostępnianiu informacji gospodarczych", pochodziła z 14 lutego 2003 roku i wymierzona była we wszelkiego rodzaju dłużników. Chociaż przynosiła efekty, jednak nie spełniała wszystkich oczekiwań, stąd środowiska gospodarcze postulowały o jej zmianę. 9 kwietnia 2010 roku Sejm podjął, a 29 kwietnia br., pełniący konstytucyjne obowiązki prezydenta państwa - marszałek Sejmu Bronisław Komorowski podpisał nową ustawę: **„o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych"**. Wchodzi ona w życie 30 dni od daty opublikowania w Dzienniku Ustaw, w praktyce zatem obowiązywać będzie już w czerwca br.

Życie pokazuje, że dłużnikami bywają - we wszelakich konfiguracjach wzajemnych - tak osoby prawne (przedsiębiorstwa, firmy, instytucje, banki itp.) jak i fizyczne (poszczególne osoby). I do tych różnorodnych relacji odnosi się ustawa. W tym artykule omawiamy przede wszystkim to, co dotyczy indywidualnych osób.

Ustawa stwierdza m.in., że **osoba fizyczna może być prawnie uznana za dłużnika, gdy jej niespłacone zobowiązania przekroczyły 200 zł i są nieuregulowane przez ponad 60 dni.** Dane takiej osoby: imię i nazwisko, adresu miejsca zamieszkania lub adresu do doręczeń, numer pesel (Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności), serii i numeru dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość - mogą zostać przekazane, wraz z podaniem wysokości zadłużenia, do któregoś z Biur Informacji Gospodarczej działających w naszym kraju. Biura wzajemnie mogą przekazywać sobie posiadane dane.

Wierzyciel, któremu dłużnik zalega z płatnościami, posiadając sądowe potwierdzenie długu, przed umieszczeniem danych dłużnika w wykazie zadłużonych wpierw uprzedza go o takim zamiarze, dając w ten sposób ostatnią już możliwość uregulowania należności przed ich upublicznieniem.

Obecnie w Polsce działają trzy Biura Informacji Gospodarczej - **Krajowy Rejestr Długów (www.krd.pl), Europejski Rejestr Informacji Finansowej (www.erif.pl) oraz InfoMonitor (www.ifomonitor.pl)**.

Z ustawy wynika, że przedmiotem działalności tychże biur jest pośrednictwo w udostępnianiu informacji gospodarczych, polegające na przyjmowaniu informacji gospodarczych (czyli danych o dłużniku i jego długu) od wierzycieli, przechowywaniu informacji oraz ich ujawnianiu. Postanowiono też, że biura ujawniają zgromadzone informacje gospodarcze w formach określonych w ich regulaminach (publikowanych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym), w szczególności w drodze teletransmisji - co zapewnia dużą szybkość przekazywania danych.

Z informacji podawanych przez te biura wynika, że aktualnie jest w nich zarejestrowanych około miliona dłużników - osób prawnych i fizycznych. Szacuje się jednak, że po wdrożeniu nowej ustawy do wykazów prowadzonych przez BIG-i może w ciągu kilku miesięcy trafić około 3 milionów dalszych dłużników, głównie osób fizycznych.

Informację o swoich dłużnikach mogą przekazywać nie tylko jak dotąd **wierzyciele pierwotni** (np. banki, samorządy terytorialne, instytucje, szpitale, spółdzielnie, fundacje, stowarzyszenia, firmy - jak gazownia, telekomunikacja, energetyka oraz wiele innych osób prawnych), ale także **wierzyciele wtórni** (np. firmy windykacyjne, czy też zajmujące się skupowaniem długów tzw. fundusze sekurytyzacyjne).

Mocą ustawy nastąpiły także zmiany w drugą stronę. To **osoby fizyczne** (które nie prowadzą żadnej działalności gospodarczej) **będą mogły dopisać swoich dłużników do list w BIG-ach np. bank lub firmę ubezpieczeniową, niesolidnego pracodawcę, dewelopera, właściciela warsztatu usługowego itp.** Warunkiem będzie jednak wcześniejsze uzyskanie przeciwko tym podmiotom tytułu wykonawczego, czyli wykonalnego orzeczenia sądu. Zasada ta to wręcz rewolucyjna zmiana w ochronnie praw dwóch podstawowych grup osób fizycznych: konsumentów i pracowników. Dotąd bywało, że osoby te napotykały poważne trudności z wyegzekwowaniem swoich słusznych roszczeń na drodze prawnej, a teraz będą mogły wpisać nierzetelnego przedsiębiorcę (pracodawcę) do BIG i w ten sposób wywrzeć na niego skuteczną presję w celu skłonienia do zapłaty należności potwierdzonej orzeczeniem sądu.

Znalezienie się na liście dłużników któregokolwiek Biura Informacji Gospodarczej już teraz ograniczało, często praktycznie uniemożliwiało skorzystanie z wielu usług rynkowych - np. z pożyczek i kredytów, z zakupów na raty. Banki i wszelkiego rodzaju fundusze kredytowe przyjęły bowiem zasadę sprawdzania wiarygodności płatniczej każdego ze swoich potencjalnych klientów. Teraz, po zmianach rozszerzających i ułatwiających umieszczanie osób fizycznych na listach dłużników w BIG-ach, działania będą bardziej rygorystyczne i skuteczne. A ich efekty?

Z czasem zapewne przestaną istnieć np. *„usprawiedliwienia"* podawane w spółdzielniach mieszkaniowych: *„nie mogą płacić czynszu, bo muszę spłacić kredyt (albo raty) w banku (w supermarkecie), bo komornik grozi mi licytacją"*. Banki i supermarkety, także deweloperzy mieszkaniowi, dealerzy samochodowi, biura podróży zapoznawszy się w BIG-ach z czyimś **zadłużeniem czynszowym** nie dadzą mu kredytu pieniężnego, nie sprzedadzą drogich towarów i usług z zastosowaniem rat.

W podobny sposób postępują już operatorzy sieci telefonii komórkowych, telewizji kablowych, łączy internetowych. **Ograniczona w ten sposób zostaje możliwość indywidualnego przeinwestowania w dobra konsumpcyjne, po prostu - przekredytowania i popadnięcia w spiralę zadłużeń** oraz doznania jej życiowo bolesnych skutków.

A więc konkludując: kto ma dług, kto zostanie umieszczony w wykazie w którymś z Biur Informacji Gospodarczej, musi liczyć się z tym, że zostanie objęty zakazem: udzielania mu pożyczek gotówkowych, sprzedawania towarów na raty, udostępniania korzystania z sieci telefonii komórkowej, internetowej i telewizji kablowej. To bardzo wiele ograniczeń, a w przyszłości takich zakazów wobec dłużników może jeszcze przybywać.

Obywatelskie partnerstwo

(Dokończenie ze str. 11)

mieszkańcy zwracają się do Straży Miejskiej, także bezpośrednio do patroli, z kwestiami wychodzącymi daleko poza jej kompetencje i uprawnienia, które są właściwe dla Policji, ale nie dla Straży. Z tego powodu warto wiedzieć, iż Straże Miejskie działają w oparciu o ustawę o strażach gminnych *(Dz.U. 1997, nr 123, poz. 779)*. To ona, w artykułach 11 i 12 stwierdza, jakie są zadania i uprawnienia Straży i strażników.

Zatem do zadań Straży Miejskiej należy: 1) ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych, 2) czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego - w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym, 3) współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń, 4) zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia albo miejsc zagrożonych takim zdarzeniem przed dostępem osób postronnych lub zniszczeniem śladów i dowodów, do momentu przybycia właściwych służb, a także ustalenie, w miarę możliwości, świadków zdarzenia, 5) ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej, 6) współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych, 7) doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, jeżeli osoby te zachowaniem swoim dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób, 8) informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, a także inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi, 9) konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych dla potrzeb gminy.

Strażnicy wykonujący obowiązki zawodowe mają prawo jedynie (i aż!) do: 1) udzielania pouczeń, 2) legitymowania osób w uzasadnionych przypadkach w celu ustalenia ich tożsamości, 3) ujęcia osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia i niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki Policji, 4) nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym za wykroczenia określone w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, 5) dokonywania czynności sprawdzających, kierowania wniosków o ukaranie do kolegium do spraw wykroczeń, oskarżania przed kolegium do spraw wykroczeń i wnoszenia środków odwoławczych - w trybie przewidzianych przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, 6) usuwania pojazdów i blokowania kół pojazdów w przypadkach określonych w przepisach o ruchu drogowym, 7) wydawania poleceń, 8) żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych i samorządowych, 9) zwracania się, w nagłych przypadkach, o pomoc do jedn. gospodarczych, prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej oraz organizacji społecznych, jak również do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy na zasadach określonych w ustawie o Policji.

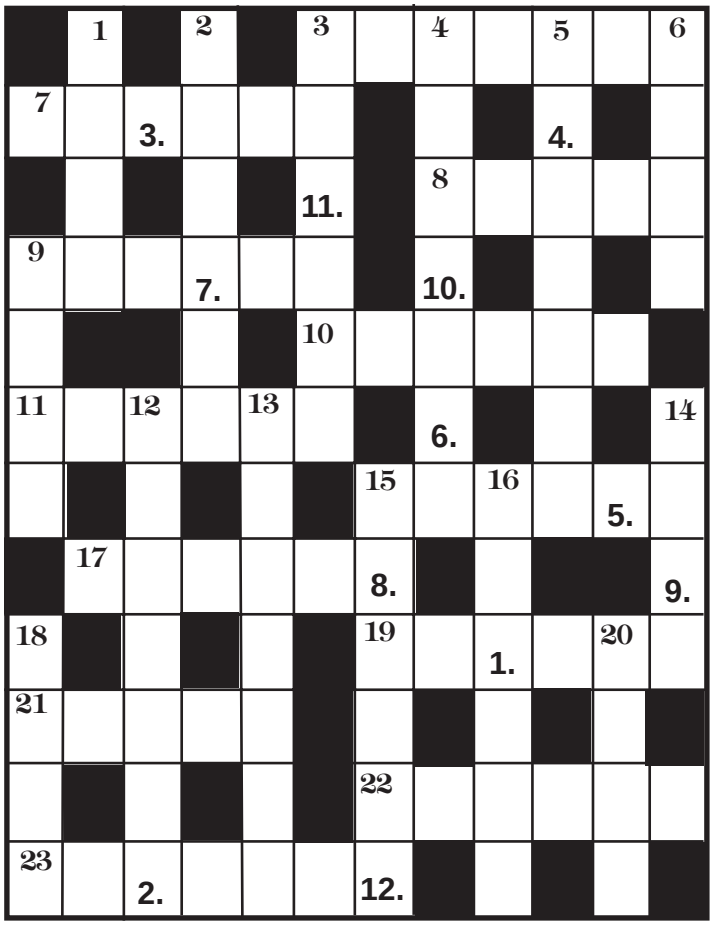

NASZA KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

3. wyobrażenie Matki Boskiej, 7. jeden pajac, dwa..., 8. dwukołowy pojazd, 9. przekazujemy sobie mijając znajomych, 10. może być prysznicowa, 11. omasta lub czegoś ozdoba, 15. osiem kolejnych tonów, 17. śpiączka, 19. imię egipskiego faraona, 21. witki gałęzi - dawny środek wymierzania kary chłosty, 22. miejsce konia przy furmance, 23. urządzenia techniczne.

PIONOWO:

1. ... zielony, pięknie ozdobiony, 2. królewski wehikuł, 3. przejście graniczne z Polski na Ukrainę, 4. suma czyichś dokonań, 5. wieść właśnie zasłyszana, 6. pogoda, 9. czar, 12. duży potok, 13. np. kozacka, turystyczna, harcerska, 14. planeta boga wojny, 15. działkowe i rodzinne, 16. niedowierzający apostoł, 18. amfibia Noego, 20. raj.

Rozwiązanie krzyżówki, które tworzy hasło jakie powstanie w kratkach oznaczonych liczbami od **1.** *do* **12.** *prosimy oddawać w siedzibie Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW", 44 - 300 Wodzisław Śl., ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43, w pokoju nr 10. Pośród osób, które dostarczą do 18 czerwca 2010 roku prawidłowe rozwiązania - rozlosowane zostaną 3 nagrody książkowe ufundowane przez Wydawnictwo „URSA".*

NAGRODY KSIĄŻKOWE ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE „NASZEJ KRZYŻÓWKI" W MARCOWYM WYDANIU

Drogą komisyjnego losowania nagrody książkowe ufundowane przez Wydawnictwo „URSA" za trafne rozwiązanie marcowej krzyżówki i nadesłanie ukrytego w niej hasła „Witamy wiosnę" otrzymują: Grzegorz Daszczyk, Anna Życzyńska i Waldemar Reiss. Gratulujemy! Nagrody są do odbioru w siedzibie SM „ROW", w Dziale organizacyjno-socjalnym, pokój nr 10.

DZIAŁ LOKALI UŻYTKOWYCH
Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW”
w Wodzisławiu Śl.
informuje, że dysponuje

WOLNYMI LOKALAMI UŻYTKOWYMI

W WODZISŁAWIU ŚL.
ul. Przemysława 9
pow. użyt. 165,81 m²
ul. Przemysława 13
pow. użyt. 83,91 m²
ul. Przemysława 13
pow. użyt. 116,58 m²
ul. Przemysława 4
pow. użyt. 63,23 m²
ul. Przemysława 5
pow. użyt. 20,77 m²
w RYDUŁTOWACH
ul. Ofiar Terroru 101
pow. użyt. 191,87 m²

Bliższych informacji o lokalach
i warunkach najmu można uzyskać
w Dziale Lokali Użytkowych
44 - 300 Wodzisław Śląski
ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43
tel. (32) 455 66 86 wew. 127

AD STYLA
Słyszeć...
... jak to łatwo powiedzieć
www.adstyla.pl

BEZPŁATNE
I KOMPLEKSOWE
BADANIA SŁUCHU

W związku z 10-leciem Naszej Firmy zapraszamy wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia naszych oddziałów w celu prezentacji pomocy słuchowych z możliwością bezpłatnego wypożyczenia aparatów słuchowych do przetestowania!

WODZISŁAW ŚLĄSKI
ul. kard. Wyszyńskiego 41
(Przychodnia rejonowa)
tel. (32) 455 65 46
RYDUŁTOWY
ul. Strzelców Bytomskich 11
(Przychodnia Rejonowa nr 2)
tel. (32) 457 99 74
JASTRZĘBIE ZDRÓJ
ul. 1 Maja 18, tel. (32) 471 09 82
RYBNIK
ul. 3 Maja 4H
tel. (32) 422 58 09

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ CZYM WYRÓŻNIAMY SIĘ NA TLE KONKURENCJI!

http://www.sm-row.pl

Zapraszamy! O każdej porze dnia i nocy znajdziesz interesujące Cię wiadomości o Twojej Spółdzielni. Przeczytasz elektroniczne wydanie spółdzielczej gazety „Pod Wspólnym Dachem”.

To witryna internetowa Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW” w Wodzisławiu Śl.

JUNKERS

Krystian Synowczyk

tel. 692 373 144

Autoryzowany Serwis

Pod Wspólnym Dachem

Numer 2 (46), Rok XV
Maj 2010, ISSN 1505 - 7704

Gazeta Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW”
w Wodzisławiu Śląskim

PAMIĘTAMY

Zamordowani jeńcy, wywiezieni górnicy

czytaj. str. 6

...ochodzimy właśnie 20-lecie samorządu terytorialnego (...) my spółdzielcy podkreślamy jednak, że w spółdzielczości samorządność i jej reprezentacje istnieją o wiele dłużej, bo powstały u zarania ruchu spółdzielczego....

- pisze w: *Wieściach „z pierwszej ręki”* prezes Zarządu Jan Grabowiecki;

- czytaj na str. 3-4

Przeczytaj - zobacz:

...finałem ostatecznym zadłużeń, smutnym bardzo ale nieuniknionym, jest eksmisja z mieszkania. Zgodnie z prawem dotyczyć ona może tak dłużników z mieszkań lokatorskich, jak i własnościowych...

- czytaj na str. 8-10

... strażnicy patrolowi są bardzo wyczuleni na wszelkie nieprawidłowości porządkowe. Spostrzegają i reagują na fakty zaśmiecania ulic, skwerów. Sporo mandatów za to wystawiono. Jednak naszym celem nie są grzywny, ale uzyskanie prawidłowych zachowań mieszkańców...

- czytaj na str. 11, 13

Mamy swój - spółdzielczy, obywatelski projekt ustawy

Najpierw trochę przypomnienia: w **1982 roku, a więc jeszcze w minionej epoce ustrojowo-gospodarczej, weszła w życie ustawa „Prawo spółdzielcze"**. Wielokroc przez minione 28 lat modyfikowana, ale nadal obowiązująca. Dotyczny ona podstaw całej spółdzielczości - nie tylko mieszkaniowej, ale także pozostałych form - usługowych, produkcyjnych, rolniczych, rzemieślniczych, inwalidzkich. Naszej, spółdzielczości mieszkaniowej, poświęcona jest odrębna **ustawa „o spółdzielniach mieszkaniowych", którą Sejm podjął ją 15 grudnia 2000 roku.** Również ta ustawa była modyfikowana i to już osiem, a do tego siedem razy jej zapisy były uznawane przez Trybunał Konstytucyjny jako sprzeczne z Konstytucją RP. Mimo tych mankamentów - są obowiązującym prawem i Statut naszej Spółdzielni te właśnie ustawy wskazuje (w § 3, pkt 7) jako podstawę prawną działania Spółdzielni.

Środowisko spółdzielczości mieszkaniowej od początku, to jest od uchwalnia ustawy „o spółdzielniach mieszkaniowych" alarmowało, że jest ona wadliwa. Kolejne nowelizacje faktycznie tylko pogarszały sytuację powodując, że ustawa stała się bardzo zagmatwana, niespójna, posiada wewnętrzne sprzeczności.

Mocą „uwłaszczeniowej" nowelizacji z 14 czerwca 2007 roku doprowadzono do zróżnicowania warunków uzyskania przez członków takich samych praw majątkowych, co zaprzecza jednemu z kanonów ruchu spółdzielczego w ujęciu międzynarodowym. Efekt? W skali kraju około 900 tys. członków uzyskało „uwłaszczeniowe" własnościowe prawa majątkowe bez obciążeń finansowych, jakie było udziałem około 2 milionów spółdzielców, którzy uzyskali uprawnienia własnościowe przed 2007 rokiem. Jednocześnie nastąpiło ograniczenie możliwości członków swobodnego wyboru tytułów prawnych do lokali (przez zakaz ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu). Zadekretowano też o ograniczeniu możliwości członków wyłącznie spółdzielni mieszkaniowych w decydowaniu o formie organizacyjnej obrad najwyższego jej organu czy o długości kadencji rady nadzorczej, przy nie zastosowaniu owych rygorów w odniesieniu do pozostałych rodzajów.

Tym i innym mankamentom ustawy mieszkaniowy ruch spółdzielczy postanowił jednak zaradzić przygotowując projekt nowej ustawy, wypracowanej o wnioski środowiska spółdzielczego, a także bazując na gruncie porównań prawnych obowiązujących w wielu wiodących krajach europejskich i amerykańskich. Tak powstała **inicjatywa wniesienia pod obrady polskiego parlamentu „obywatelskiego projektu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych"**. Jej promotorem jest Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP, na którego stronie internetowej: www.zrsmrp.com.pl można poznać pełnym tekstem projektu.

Ustawa została przygotowana przez i dla dobra spółdzielców. Przygotowany projekt nie jest całkowicie nową koncepcją, a jedynie próbą uporządkowania niespójnych przepisów obecnej ustawy i wypełnieniem zaistniałych luk prawnych w obowiązujących przepisach.

Obywatelski projekt ustawy - to bardzo ważne - nie przewiduje anulowania decyzji, które stworzyły określone prawa po stronie członków spółdzielni. Wszystkie dokonane przekształcenia praw do lokali zachowają swoją ważność. Intencją projektu jest jednak, by podstawowe zasady funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych i ich relacje z członkami były regulowane przepisami statutu spółdzielni, a nie odgórnymi rozwiązaniami narzuconymi przez ustawodawcę. Dlatego wnioskowana ustawa przywraca członkom spółdzielni prawo swobodnego decydowania jaki tytuł prawny do lokalu chcą posiadać i nie zawiera ograniczeń czasowych w zakresie przekształcania spółdzielczych praw do lokali w prawo odrębnej własności. Dopuszcza przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania zarówno na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jak i w prawo odrębnej własności. Zakłada, że zasady finansowe tych przekształceń będzie określać statut każdej spółdzielni.

Natomiast w odniesieniu do spółdzielczych mieszkań lokatorskich, których liczba w ostatnich latach zmniejszyła się do zaledwie ok. 5% całości spółdzielczych zasobów, obywatelski projekt ustawy przewiduje utrzymanie norm chroniących prawo do lokalu osób bliskich zamieszkałych z członkiem, a także uporządkowanie zasad rozliczeń finansowych w przypadku wygaśnięcia lokatorskiego prawa (zwrot zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego).

Projekt obywatelski przyjmuje jako zasadę rozliczanie przychodów i kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości odrębnie dla każdej nieruchomości. Dopuszcza jednak możliwość wspólnego rozliczania kosztów i przychodów dla dwu lub więcej nieruchomości, jeżeli taka zasada przyjęta zostanie w statucie spółdzielni jako leżąca w interesie członków tej spółdzielni.

W projekcie ustawy wskazane są także dotychczas nie unormowane zasady rozliczeń pomiędzy spółdzielnią a powstałą wspólnotą mieszkaniową z tytułu różnych zobowiązań oraz z tytułu udziału w funduszu remontowym (podziału środków zgromadzonych na funduszu remontowym spółdzielni pomiędzy spółdzielnię a wspólnotę).

W kwestiach samorządowych obywatelski projekt ustawy umożliwia funkcjonowanie w dużych spółdzielniach mieszkaniowych, analogicznie jak ma to miejsce w innych branżach spółdzielczych - zebrań przedstawicieli członków jako najwyższego organu spółdzielni mieszkaniowej. Ponadto projekt przewiduje przywrócenia prawa członkom spółdzielni do określania w swoim statucie długości kadencji Rady Nadzorczej oraz liczby kolejnych kadencji, które może sprawować członek Rady Nadzorczej. Zakończona została by w ten sposób ewidentna, ustawowa dyskryminacja spółdzielczości mieszkaniowej, bowiem obecne arbitralne uregulowania w tym zakresie tylko „mieszkaniówkę" obejmują i nie mają zastosowania w stosunku do żadnego innego rodzaju spółdzielni, ani w stosunku do żadnego innego typu podmiotu prywatnego (spółka, stowarzyszenie, fundacja itp.).

Trwa akcja zbierania podpisów pod „obywatelskim projektem ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych". Zróbmy - we własnym przecież interesie - wszystko, by projekt mógł trafić pod obrady Sejmu i Senatu. Swoje poparcie można wyrazić podpisując do połowy czerwca 2010 roku listy z wnioskiem i tekstem uchwały, jakie znajdują się w administracjach osiedlowych, a także w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym w siedzibie Zarządu SM ROW.

LUCJAN ŁUCKI - dyrektor wodzisławskiej „Kilarówki”

Warto żyć dla uzdolnionej muzycznie młodzieży

W spółdzielczym czasopiśmie *„Pod Wspólnym Dachem”* prezentujemy dziś **Lucjana Łuckiego** - dyrektora **Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim**. Człowieka, który nie tylko związany jest z nami spółdzielczymi więzami, wszak jak my wszyscy zamieszkuje w zasobach SM ROW (w Osiedlu XXX-lecia), ale również dlatego, że jest człowiekiem wielkiej misji, bo od wielu, wielu lat pracuje nad kształceniem muzycznym naszych dzieci i młodzieży.

- Panie Dyrektorze - do pracy dydaktycznej z adeptami muzyki od najmłodszych lat, do pracy kierowniczej tejże szkoły, którą pan prowadzi na dyrektorskim stanowisku od 1999 roku, pełniąc w niej od początku funkcję pedagoga sekcji akordeonu, a potem również zastępcy dyrektora szkoły, trzeba mieć osobisty wkład pracy, nad swoim warsztatem, dyplomy i jakieś osiągnięcia indywidualne. Nic nie bierze się tak „z niczego”...

- Przeszedłem tradycyjną drogę kształcenia muzycznego. Szkoły muzyczne I i II st., potem Akademia Muzyczna w Katowicach. To moja Alma Mater, którą ukończyłem jako pedagog-instrumentalista w klasie akordeonu. Byłem niebywałym szczęściarzem. Jeszcze będąc studentem, kiedy to dzięki inicjatywie Mistrza Katedry Akordeonu Joachima Pichury, miałem przyjemność zostać członkiem Śląskiego Kwintetu Akordeonowego, wraz z innymi muzykami, m.in. Józefem Sieczką, Markiem Andryskiem.

- Tak, to był „szoł”! Polacy - akordeoniści, zadziwiliście Europę wirtuozerią, nieustępujący najwyższym mistrzom od Hiszpanii, I talii, po Ural, rozsławiając nie tylko swoją katowicką uczelnię, ale i nasz Śląsk, i cały kraj.

Uśmiechając się z ożywieniem P. Łucki potwierdza: *- tak, to był „szoł”, wspaniałe wojaże muzyczne. Na każdym koncercie byliśmy owacyjnie przyjmowani. I kolejno zapraszani na następne estrady, do sal koncertowych, tych pod dachem i tych pod niebem. Koncertowaliśmy tak przez dziesięć lat, łącząc obowiązki zawodowe w kraju (ja już w tutejszej szkole) z tourne po Europie. Zbieraliśmy nowe doświadczenia, a przede wszystkim... nuty, o których w Polsce wówczas można było tylko pomarzyć. Na ich podstawie przygotowywaliśmy coraz to nowy repertuar zadziwiając widownie z zaproszanych miejscowości znajomością ich regionalnej muzyki.*

- I byliście niewiarygodnie doskonali. Ludzie Śląska przede wszystkim byli z Was dumni, kiedy dochodziły wieści o waszych sukcesach. Niestety jak na owe czasy w mediach skromniejsze, niż to mogłoby dziać się dzisiaj. Ale miłośnicy muzyki akordeonowej „tropili i tropią” koncerty mistrzów ze słynnego „Kwintetu” w występach indywidualnych, czy w duetach, a jeszcze inni zapewne proszą o naukę na instrumencie. Tu w wodzisławskiej szkole mają wspaniałą okazję, bo Lucjan Łucki uczy od podstaw gry na akordeonie. To trudny warsztat, wymaga biegłości w palcach, znakomitego poczucia rytmu i w końcu tej fantazji, która dodana do zalet wymienionych musi porywać. A jak wiadomo to instrument cieszący się na Śląsku w niedalekiej przeszłości dużą popularnością, dziś znów ożywa i niech tak się dzieje.

W 2002 r. szkoła obchodziła XXV-lecie istnienia i od jubileuszowego roku nosi imię Wojciecha Kilara.

- Tak to niezwykły zaszczyt i sława dla naszej szkoły i Wodzisławia Śląskiego. Ale też ogromna odpowiedzialność, bo mamy świadomość, że nasz Patron w każdym czasie może ocenić rezul-

(Dokończenie na str. 15)

Na historycznym już zdjęciu: Wojciech Kilar, podczas bytności w szkole z okazji nadania jej jego imienia - wpisał się do księgi pamiątkowej, rozdawał autografy...